

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 22/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 października 2020 roku w sprawie sygn. akt. II K 320/19.			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	K. B., M. K. (1)	struktura, organy i przedmiot działalności (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W.	odpis pełny z Krajowego Rejestru Sądowego	k. 905-907
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				

1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
2.1.1.1	odpis pełny z Krajowego Rejestru Sądowego	wiarygodny, nie budzący zastrzeżeń urzędowy dokument ilustrujący strukturę i przedmiot działalności (...) Spółki z o.o. z siedzibą w W.	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
2.1.1.1			
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		

<p>3.1.</p>	<p>Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mające wpływ na jego treść oraz obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia (zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1) radcy prawnego Ł. M. z uwagi na ich powiązanie i treść zostaną omówione łącznie), a mianowicie:</p> <ul style="list-style-type: none"> - błąd polegający na przyjęciu, że oskarżony M. K. (1) polecił pokrzywdzonemu J. K. (1) udział w pracach remontowych w zakresie hydrauliki siłowej przy podnośniku koszowym marki (...) typ (...) - podczas gdy w zgromadzonym materiale brak jest dowodu, który potwierdzałby wydanie takiego polecenia, brak dowodu, który wskazywałby, że to oskarżony M. K. (1) polecił pokrzywdzonemu J. K. (1) udział w pracach remontowych w 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
-------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------	--	--

zakresie hydrauliki siłowej, a w szczególności aby polecił wymianę zamka, krańcówki czy przewodów ciśnieniowych, brak dowodu, który wskazywałby, iż oskarżony w ogóle skierował pokrzywdzonego do jakichkolwiek prac przy podnośniku koszowym marki (...) typ (...),

- błąd polegający na przyjęciu, że pokrzywdzony J. K. (1) nie odbył wymaganego szkolenia z zakresu BHP - podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzony wcześniej pracował w firmach (...), a zatem przeszedł stosowne szkolenie BHP,

- błąd polegający na przyjęciu, że przyczyną śmierci J. K. (1) było nieprzeprowadzenie szkoleń BHP ogólnych i stanowiskowych, podczas gdy okoliczności tego tragicznego zdarzenia wskazują, że miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, bo pokrzywdzony J.

K. (1) samowolnie przystąpił do wymiany zamka i jego zachowanie dalece przekraczało wszelkie wskazania co do norm bezpieczeństwa (pokrzywdzony usiadł pod uniesionym ramieniem podnośnika), szkolenie BHP nie mogło uchronić przed takim postępowaniem,

- błąd polegający na przyjęciu, że zamontowanie dławika w zamku testowym nie jest konieczne - podczas gdy okoliczności sprawy i zasady bezpieczeństwa jednoznacznie wskazują na konieczność zamontowania dławika, a brak dławika stanowił warunek warunek sine qua non zaistnienia wypadku, bowiem w przypadku zamontowania dławika do wypadku by nie doszło, gdyż przy zamontowanym dławiku ramię podnośnika opadałoby tak wolno, że pokrzywdzony J. K. (1) bez żadnego

problemu mógłby się spod niego usunąć,

- błąd polegający na przyjęciu, że J. K. (1) miał być pracownikiem firmy (...), podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż J. K. (1) był pracownikiem firmy (...),

- obraza przepisów art. 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez skazanie M. K. (1) pomimo braku dowodów wskazujących na fakt zawinienia, naruszenie podstawowych zasad procesowych określających reguły dowodzenia winy i de facto przyjęcie domniemania winy oskarżonego, tłumaczenie okoliczności na niekorzyść oskarżonego włącznie z przypisaniem braku empatii, w toku wnioskowania widoczne przejawy braku bezstronności (negatywne odnoszenie się do oskarżonego),

- obraza przepisu art. 7 k.p.k. polegająca na naruszeniu zasady swobodnej oceny

dowodów - i dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, poprzez przyjęcie zeznań P. L. (1) jako wiarygodnych, podczas gdy zeznania tego świadka obarczone są negatywnym stosunkiem do oskarżonego M. K. (1), gdyż świadek została zwolniona z pracy w firmie i była w złych relacjach z oskarżonym.

- obraza przepisu art. 7 k.p.k. polegająca na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów - i dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, poprzez odrzucenie wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) jako rzekomo nacechowanych przerwaniem winy na K. B. (który nie złożył wyjaśnień) czy P. L. (1) podczas gdy wyjaśnienia M. K. (1) były rzeczowe i racjonalne, wskazywały obiektywnie na okoliczności sprawy (oskarżony

wskazywał na brak zamontowania dławika co było rzeczywistą przyczyną tragicznych skutków feralnego zdarzenia pomijając same zachowanie pokrzywdzonego J. K. (1) i opuszczenie stanowiska przez K. B., który wyszedł na papierosa z P. L. (1),

- obraza przepisu art. 7 k.p.k. polegająca na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów - i dokonaniu oceny dowodów w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, poprzez arbitralne odrzucenie wniosków z opinii inż. J. M. z dnia 24 stycznia 2019 r., która stwierdza, że osobą kierującą pracownikami był K. B. (s. 12 opinii), a nadto biegły wskazał, że to K. B. był pracodawcą dla pokrzywdzonego J. K. (1) (s. 20 opinii),

- obraza przepisu art. 7 k.p.k. polegająca na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów - i dokonaniu oceny dowodów w sposób

dowolny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, poprzez pominięcie umowy zlecenia zawartej przez K. B. z J. K. (1), podczas gdy zawarcie przedmiotowej umowy jest kolejnym dowodem wskazującym, które podmioty w rzeczywistości łączył stosunek zatrudnienia,

- obraza przepisów art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez wydanie orzeczenia skazującego oskarżonego M. K. (1) pomimo że zebrany w sprawie materiał nie potwierdza ani wydania przez M. K. (1) poleceń J. K. (1), ani kierowania czy nadzorowania pracy J. K. (1), ani zatrudnienia J. K. (1) w firmie (...),

- obraza przepisów art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego - a przede wszystkim zapytań odnośnie szkolenia BHP, które pokrzywdzony J. K. (1) winien odbyć w

	firmie (...), InPost ewentualnie Poczta Polska.			
Zwięzle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
<p>Podniesione przez skarżącego zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania generalnie sprowadzające się do zanegowania oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy okazały się w głównym ich nurcie niezasadne.</p> <p>Przy czym, należy podnieść, że przekonanie sądu o wiarygodności określonych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem</p>				

dochodzenia
prawdy, stanowi
wynik rozważenia
wszystkich
okoliczności
przemawiających
zarówno na korzyść,
jak i na niekorzyść
oskarżonego, jest
wyczerpująco i
logicznie – z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego –
argumentowane w
uzasadnieniu (tak
np. postanowienie
Sądu Najwyższego
z dnia 11.04.2018
r., IV KK 104/18,
opubl. Legalis).
Pamiętać należy,
iż konsekwencją
zasady prawdy (art.
2 § 2 k.p.k.)
jest wymóg, aby
ustalenia faktyczne,
w oparciu o które
następuje orzekanie,
były udowodnione,
tylko wówczas
można przyjąć, że
są one prawdziwe,
czyli zgodne z
rzeczywistością.
Zobowiązuje ona
organy procesowe
do dołożenia –
niezależnie od woli
stron –
maksymalnych
starań i wyczerpania
wszelkich
dostępnych środków
poznania prawdy.
Organy procesowe w
ramach swobodnej
oceny dowodów są
ustawowo

zobligowane do
ukształtowania
przekonania dopiero
na podstawie
wszystkich
przeprowadzonych
dowodów
ocenianych według
zasad prawidłowego
rozumowania z
pełnym
wykorzystaniem
dostępnej wiedzy
i doświadczenia
życiowego (art. 7
k.p.k.). Kodeks nie
narzuca żadnych
dyrektyw, które
nakazywałyby
określone
ustosunkowanie się
do konkretnych
dowodów i nie
wprowadza różnic
co do wartości
poszczególnych
dowodów. Zasada
prawdy materialnej
jest adresowana do
wszelkich organów
procesowych. Nie da
się jednak zawsze
bezwzględnie ustalić
przebiegu zdarzenia,
lecz niekiedy tylko
w takim zakresie,
na jaki zezwalają na
to zebrane dowody
oraz dostępna
wiedza i
ukształtowane na jej
podstawie
doświadczenie
życiowe. W toku
prowadzonych
czynności
uprawnione organy
mają jednak
obowiązek
wnikliwego

zbadania i
uwzględnienia
wszystkich
okoliczności
zarówno na korzyść,
jak i na niekorzyść
oskarżonego (art.
4 k.p.k.). Wyrok
musi być wynikiem
analizy całokształtu
ujawnionych
okoliczności, a więc
i tych które go
podważają.
Pominięcie
istotnych dla sprawy
okoliczności,
mogących mieć
wpływ na
rozstrzygnięcie w
kwestii winy,
stanowi oczywistą
obrazę przepisu
art. 410 k.p.k.
Przypomnienia też
wymaga (w
kontekście zarzutów
wyartykułowanych
w uzasadnieniu
apelacji obrońcy
oskarżonego), że w
świetle ugruntowa-
nego orzecznictwa
sądów nie można
zarzucać obrazy art.
5 § 2 k.p.k.
na tej podstawie,
że strona zgłasza
wątpliwości co do
ustaleń faktycznych.
Dla oceny, czy został
naruszony zakaz in
dubio pro reo nie są
istotne wątpliwości
strony procesowej,
ale to jedynie, czy
orzekający sąd takie
wątpliwości powziął
i rozstrzygnął je na
niekorzyść

oskarżonego, albo
czy w realiach
sprawy wątpliwości
takie powinien był
powziąć. Gdy
ustalenia faktyczne
zależą od dania
wiary tej lub innej
grupie dowodów, nie
można mówić o
naruszeniu reguły
in dubio pro
reo, bo jedną
z podstawowych
prerogatyw sądu
orzekającego jest
swobodna ocena
dowodów (art. 7
k.p.k.). Tymczasem
w sprawie nie
występują tego
rodzaju wątpliwości,
które niweczyłyby
prawidłową ocenę
dowodów i trafne
ustalenia faktyczne.
Wyrażona w art.
5 § 2 k.p.k.
zasada, nie nakłada
na sąd obowiązku
przyjęcia wersji
najkorzystniejszej
dla oskarżonego,
lecz zakaz czynienia
niekorzystnych
domniemań w
sytuacji, gdy stan
dowodów nie
pozwala na ustalenie
faktów. Nie budzi
bowiem zastrzeżeń
okoliczność, że tego
rodzaju wątpliwości,
o których mowa
w art. 5 § 2
k.p.k. winien mieć
Sąd, a nie strona
postępowania.

W aspekcie powyższego apelacja obrońcy oskarżonego nie wykazała w skuteczny sposób, aby rozumowanie Sądu meriti, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji - po ich gruntownej analizie i zestawieniu z zebranymi w sprawie dowodami - mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na wybiórczej oraz subiektywnej ocenie zebranych w sprawie dowodów. Nie można w żaden sposób podzielić twierdzenia skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy dokonał stronniczej i dowolnej oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności osobowych źródeł dowodowych - w tym świadka P. L. (1), czy też wyjaśnień M. K. (1) oraz dowodów rzeczowych w postaci opinii biegłego inż. J. M., czy też dokumentów

m. in. w postaci umowy zlecenia.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd meriti nie popełnił błędu dając wiarę określonym dowodom, nie uznając dowodów przeciwnych i tym samym nie uczynił tego z pogwałceniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k.

Chybiony jest też zarzut naruszenia normy wyrażonej w art. 4 k.p.k. Bowiem stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, zgodnie z art. 410 k.p.k., rozważył wszystkie dowody, przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przekonująco wykazał dlaczego jednym dowodom należało dać wiarę, a innym z kolei – waloru takiego odmówić. Sąd odwoławczy, w pełni zgadza się z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu dotyczącego negatywnego odnoszenia się do osoby oskarżonego przez Sąd I instancji stwierdzić należy, iż nie zasługuje on na aprobatę. Otóż Sąd Rejonowy miał pełne prawo - w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - do oceny zachowania oskarżonego M. K. (1) jako pozbawionego empatii w obliczu krzywdy i cierpienia pokrzywdzonego oraz jego najbliższych.

Empatia to zdolność odczuwania stanów psychicznych innych osób (empatia emocjonalna), umiejętność przyjęcia ich sposobu myślenia, spojrzenia z ich perspektywy na rzeczywistość (empatia poznawcza).

Przyjmuje się, że osoba nieposiadająca tej umiejętności jest „ślepa” emocjonalnie i nie potrafi ocenić ani dostrzec stanów emocjonalnych innych ludzi. Silna empatia objawia

się między innymi
uczuciem bólu
wtedy, gdy
przyglądamy się
cierpieniu innej
osoby, zdolnością
współodczuwania i
wczuwania się w
perspektywę
widzenia świata
innych osobników.
Mając w polu
widzenia znaczenie
tego pojęcia, z
punktu widzenia
postronnego
obserwatora,
zachowanie
oskarżonego M. K.
(1) - jakkolwiek
zapewne
motywowane
uniknięciem
odpowiedzialności
karnej bądź jej
zmarginalizowaniem
- mogło zostać
odebrane jako
bezduszne i
pozbawione
współczucia.
Niemniej jednak nie
oznacza to, jakoby
Sąd meriti poprzez
sformułowanie
takich wniosków
w odniesieniu do
oskarżonego
wykazał brak
bezstronności w
rozpoznawaniu
sprawy, albowiem
miał za zadanie
ocenić zaistniały
stan rzeczy taki jaki
jawi się on w świetle
zebranych w sprawie
dowodów. Faktem
jest - co zostało
dostrzeżone przez

sąd odwoławczy -
że obaj oskarżeni,
a więc zarówno M.
K. (1), jak i K.
B. interesowali się
losem
pokrzywdzonego J.
K. (1), co
potwierdziła jego
matka W. B.
(choć drugi z
nich zdecydowanie
bardziej).

Jednocześnie
wyraźnie należy
zaznaczyć, że o
ile pokrzywdzony J.
K. (1) popełnił
błąd i nieświadomy
niebezpieczeństwa
odkręcił przewód
hydrauliczny, co
spowodowało
gwałtowne
opadnięcie ramienia
podnośnika
koszowego pojazdu
przygniecenie nim
J. K. (1), jednakże
co istotne, gdyby
został przeszkolony,
wykonywał prace
pod nadzorem bądź
gdyby nie został
dopuszczony do
pracy do wypadku w
ogóle by nie doszło.

Natomiast jeśli
chodzi o ocenę
depozycji świadka
P. L. (1) trzeba
wskazać, iż jej relacje
jako pracownika
biurowego
poszerzają wiedzę
o prowadzonej w
firmie (...) i
dokumentacji i
wbrew

twierdzeniom
apelującego nie
pozostają w
sprzeczności z
innymi dowodami.
Tym samym,
argumentacja
skarżącego
kwestionująca
wiarygodność tego
źródła dowodowego
nie zasługuje na
aprobatę. Chodzi
tu oczywiście o
podnoszoną kwestię,
jakoby negatywny
stosunek P. L.
(1), spowodowany
zwolnieniem jej z
pracy w firmie (...) i
złymi relacjami z M.
K. (2), miał wpływ
na intencjonalne
(pejoratywne)
przedstawienie
oskarżonego M.
K. (1). W tym
kontekście zwrócić
należy uwagę, że
P. L. (1) w
sposób szczegółowy
i stanowczy opisała
zasady pracy w
oddziale Spółki
(...) kierowanym
przez M. K. (1),
jej wiedza wynikała
zaś nie tylko
z bezpośredniej
znajomości
struktury
pracowniczej w/
w firmy (jako
kierownika
oddziału), jej
dokumentacji
kadrowej, ale też z
relacji z
pracownikami, z
którymi, co

potwierdza nagranie z monitoringu z tego tragicznego dnia była w swobodnych relacjach. Przede wszystkim, P. L. (1) była doskonale zorientowana (i nie bała się o tym powiedzieć) o zasadach zatrudnienia J. K. (1) i poleceniach służbowych, na podstawie których pokrzywdzony czasowo świadczył pracę pod kierunkiem K. B.. Jednocześnie, co warto podkreślić, świadek nie ukrywał faktu, iż do złożenia wypowiedzenia przez nią doszło na skutek nieporozumień z M. K. (2). Istotnie świadek P. L. (1) wprost i wyraźnie powiedziała też, że choć J. K. (1) pracował dla obu firm (...) i (...) to miał być zatrudniony w firmie (...) (nie było nigdy mowy, aby miał być zatrudniony w firmie (...)), a K. B. pomagał, bo tam skierował go M. K. (1). Przy czym, wynagrodzenie za pracę - jak podała - wypłacał mu M. K. (1) w formie "tygodniówek", co

odnotowywane było w zeszycie. Znamiennym jest, iż z relacji w/w wynika, że również ona - pomimo świadczenia pracy od stycznia 2018 roku - dopiero od marca 2018 roku miała umowę o pracę. Istotnie jednak z wiarygodnych depozycji P. L. (1), że J. K. (1) do pracy przyjmował M. K. (1), to on wypłacał mu wynagrodzenie za pracę, a przede wszystkim, to oskarżony M. K. (1) przydzielał mu obowiązki ("był jego szefem" vide k. 387 verte). Jak wskazywała świadek podczas cotygodniowych zebrań odbywających się w poniedziałki (a wypadek wydarzył się w czwartek) i organizowanych przez M. K. (1) tenże rozdzielał obowiązki i określał, kto ma czym się zajmować. P. L. (1) wskazywała też, że to M. K. (1) powiedział, że K. B. ma opóźnienia w pracy i J. K. (1) ma mu pomagać. Przy czym, klarownie wskazał też, że K. B. mógł wydawać polecenia pokrzywdzonemu

(uczył go), ale nie mógł go samodzielnie zarządzić przydzielenie do siebie do pracy. Zważywszy na wykonywane obowiązki związane z biurowością w firmie (...) miała kontakt z J. K. (1) i wiedzę na temat jego pracy czerpała od samego pokrzywdzonego, z którym się kolegowali. Istotne - z punktu widzenia twierdzeń skarżącego - jest również to, że świadek potwierdziła, że współpraca (...) Sp. z o.o. z firmą (...) była na zasadzie podwykonawstwa i firmy rozliczały się na podstawie faktur, które K. B. wystawiał za swoje usługi, a w nich nie był rozliczany czas pracy J. K. (1). Zwrócić należy uwagę również, iż wbrew sugestiom apelanta to M. K. (1) zarządzał oddziałem (...) firmy (...) i o wszystkim decydował, w tym o kadrach (a więc o tym, kto zostanie przyjęty lub zwolniony). Tym samym, nie było potrzeby uzyskiwania

dowodów z dokumentów dotyczących pracy D. P. (jak wnioskował obrońca oskarżonego), bo to M. K. (1) faktycznie kierował zakładem pracy i nim zarządzał, a nie był osobą tą D. P.. Podkreślić należy, iż pomimo negowania jej zeznań przez skarżącego i zarzutów o jej złe intencje wobec oskarżonego, P. L. (1) szczerze przyznała, że nie była świadkiem jak M. K. (1) zlecał J. K. (1) konkretne zadania z zakresu hydrauliki siłowej. Przy czym, jak wskazała na zebraniach było powiedziane, że pokrzywdzony będzie pracował przy remoncie i to powiedział właśnie M. K. (1) (vide k. 390).

W ocenie sądu odwoławczego nie ma żadnych racjonalnych i logicznych powodów, aby zdyskredytować zeznania świadka P. L. (1). Zrozumiałym jest, iż skarżący - mając świadomość jej wiedzy i tego, że jej relacje "pogrążają"

oskarżonego M. K. (1) - wszelkimi sposobami usiłując zdeprecjonować wartość dowodową tego źródła dowodowego, jednakże zabiegi te są bezskuteczne. Kuriozalne w tym kontekście wydaje się podnoszenie, że w dniu zdarzenia skonfliktowana z M. K. (2) P. L. (1) miała pojawić się pod jego nieobecność w firmie i zaprosić K. B. i B. K. (1) na papierosa, i to wtedy J. K. (1) został bez nadzoru. Sugestia jakoby ta okoliczność miała wpływ na treść jej zeznań jest całkowicie błędna i irracjonalna, a co więcej, imputowanie, że to ona wychodząc z nimi na papierosa pośrednio przyczyniła się do wypadku nedorzeczne.

Zważywszy na powyższe kategorycznie stwierdzić należy, iż M. K. (1) wiedział, czym zajmuje się K. B., a więc hydrauliką siłową i tym samym, doskonale wiedział też, co będzie robił J. K. (1) pomagając K. B.. M. K. (1) widział jak J. K. (1)

podobne czynności wykonywał praktycznie codziennie, jak pracuje przy urządzeniach dźwigowych, interesował się w jakim zakresie wykonane jest zlecenie, pilnował terminowości. M. K. (1) nigdy nie zwrócił też J. K. (1) uwagi, że to jest zbyt niebezpieczna praca i nie powstrzymywał go od tego, a pokrzywdzony nie miał świadomości niebezpieczeństwa. Tym samym, o ile wiarygodnie matka pokrzywdzonego W. B. mówiła o tym, co syn lubił robić - pracować na warsztacie i nie interesowało go stanowisko zaopatrzeniowca, tym niemniej, niezasadne jest wywodzenie z tego, że M. K. (1) nie skierował go do prac, które wystawiałyby go na niebezpieczeństwo. Bo to on osobiście skierował J. K. (1) do pomocy K. B. mając świadomość i wiedzę poparte wieloletnim doświadczeniem, czym zajmuje się ten ostatni, w czym się specjalizuje - w naprawie urządzeń,

w hydraulice siłowej,
dźwigach.

Odnosząc się do kwestii oceny wyjaśnień M. K. (1) - w aspekcie powyższego - nie można się zgodzić ze skarżącym, jakoby wyjaśnienia oskarżonego były rzeczowe i obiektywnie wskazywały na okoliczności sprawy. obrońca oskarżonego - choć takie jego zadanie - nie dostrzega roli M. K. (1) w tym procesie, która a priori powoduje, że dla przeciętnego obserwatora przyznanie oskarżonemu cech bezstronności i rzetelności uznałaby za absurdalne. Bowiem to właśnie oskarżony jest żywotnie zainteresowany przebiegiem tej sprawy i z tego względu kreuje linię obrony, która w istocie uwolniłaby go od odpowiedzialności za ten tragiczny wypadek. Tym samym, słusznie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne wyjaśnienia M. K. (1) w części potwierdzającej fakt wypłacania

pokrzywdzonemu
wynagrodzenia,
braków
dokumentacji
związanych z jego
zatrudnieniem
(m.in. brak badań
lekarskich i szkoleń
BHP), udział J.
K. (1) w pracach
remontowych
układu hydrauliki
siłowej podnośnika
B., a także
wskazującej na pełną
świadomość
oskarżonego co
do niebezpiecznego
charakteru tych
prac z uwagi na
przyczynę
doświadczenia
zawodowe oraz brak
przygotowania J. K.
(1) do wykonywania
tego prac, jak
również do należytej
oceny związanego z
tym ryzyka. W tym
kontekście zupełnie
niezasadnie twierdzi
skarżący, jakoby
brak zamontowania
dławika był
rzeczywistą -
niezawinioną przez
niego - przyczyną
tragicznych skutków
feralnego zdarzenia.

Nieuprawnione jest
też wywodzenie
przez skarżącego,
jakoby w sposób
dowolny, a nie
swobodny,
dokonano
wartościowania
opinii biegłego z
zakresu BHP inż. J.

M.. Otóż to właśnie apelujący w sposób instrumentalny i wybitnie wybiórczy traktuje opinie biegłego.

Tymczasem jeśli zważyć na opinię biegłego (ale zarówno tą pisemną - przekonującą w zakresie odniesionym do kierowniczej roli K. B. w procesie pracy J. K. (1) przy remoncie podnośnika, zaś niepełną w zakresie pomijającym rolę M. K. (1), jako opartą na niekompletnych danych - jak i ustną) to stanowi ona wiarygodne studium rzeczywistych relacji oskarżonych z J. K. (1), formułując logiczne, jednoznaczne wnioski końcowe, uzasadnione wskazaniami doświadczenia życiowego i mające pełne odzwierciedlenie w realiach współpracy obu firm oraz rzeczywistych zasadach pracy J. K. (1) wynikających z wiarygodnych zeznań pracowników każdej z w/w firm. Podkreślić należy, iż opinia w/w biegłego z dnia 24 stycznia 2019

roku, sporządzona na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego była niepełna i w tym kontekście istotna okazała się ustna uzupełniająca opinia z dnia 19 marca 2019 roku (vide k. 169-170), gdzie nastąpiła rewizja opinii pierwotnej. Wynikało to z faktu, iż zebrany materiał dowodowy wykazał (zeznania świadków W. K., A. K. (1), P. L. (1)), że czynność zgłoszenia pokrzywdzonego J. K. (1) do ubezpieczenia była pozorna (dokumentacja na powyższą okoliczność nie przedstawiła rzeczywistego stanu rzeczy). Z tego względu należało uznać, że pokrzywdzony J. K. (1) był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. w P., a M. K. (1) był osobą kierującą pracownikami, w tym w/w pokrzywdzonym. Nadto, nie jest prawdą - jak imputuje skarżący - jakoby rodzina J. K. (1) nie dążyła do sformalizowania stosunku zatrudnienia pokrzywdzonego. W tym kontekście

zupełnie bezzasadny jest też zarzut, jakoby Sąd meriti naruszył zasadę wyrażoną w art. 7 k.p.k. na skutek pominięcia między innymi umowy zlecenia zawartej przez K. B. z J. K. (1). Otóż przedmiotowa umowa stanowi bezsprzecznie dowód, ale nie stosunku zatrudnienia łączącego J. K. (1) z firmą (...) - tak jakby tego oczekiwał skarżący - lecz podania przez K. B. nieprawdziwych danych dotyczących rzekomego zatrudnienia J. K. (1) mających wpływ na prawo do świadczeń, zaś o jej fikcyjnym charakterze i wygenerowaniu dopiero po wypadku świadczy chociażby data oraz brak podpisu pokrzywdzonego. Tym samym, nie ulega żadnej wątpliwości, że przedmiotowa umowa miała charakter fikcyjny i symulowany. K. B. wygenerował umowę zlecenia z pokrzywdzonym (którą tenże nigdy nie podpisał) i zgłosił go do ZUS, aby pomóc chłopakowi. Na

powyższe wskazywała przekonująco P. L. (1), która opisała, jakie odbywały się przepychanki (już po wypadku), kto ma się podpisać na umowie i z kim umowa ma być zawarta. W związku z tym nie jest prawdą, że J. K. (1) nie był pracownikiem (...) Sp. z o.o., a obrońca kwestionując powyższe "zaklina rzeczywistość". W tym miejscu, zaznaczyć należy również, iż Sąd pierwszej instancji w sposób klarowny i logiczny dokonał oceny opinii biegłego z zakresu mechaniki i budowy maszyn, opisującej profesjonalnie, w oparciu o wiedzę specjalistyczną mechanizm wypadku, odniesiony do fizycznych właściwości urządzenia, na którym pracował pokrzywdzony oraz zasad bezpieczeństwa obowiązujących podczas wykonywania prac remontowych na tego typu urządzeniach.

Wbrew twierdzeniom skarżącego zebrany w sprawie materiał dowodowy, poddany rzetelnej analizie uprawniał do konkluzji, że to M. K. (1) zatrudnił J. K. (1) w firmie (...), wydawał polecenie pomocy K. B. przy remoncie podnośnika, to on skierował go do tej pracy (tak jak czynił to od chwili podjęcia zatrudnienia "na czarno" pokrzywdzonego w firmie (...)). Znamiennym jest, iż A. K. (2) (prezes (...) Sp. z o.o.) miał wiedzę, że remont podnośnika w dniu zdarzenia wykonywała firma (...), która do tego wykorzystwała firmę (...). A. K. (2) wprost przyznał, że M. K. (1) mówił mu, że J. K. (1) miał pracować z (...) i mieli wymieniać przewody, jakkolwiek symptomatyczne jest stwierdzenie świadka, że odnośnie przyczyny dopuszczenia J. K. (1) do pracy w firmie nikt nie chciał mówić, nastąpiła "zmowa milczenia".

Brak nadto podstaw
- wbrew
argumentom
apelującego - do
twierdzenia, jakoby
uchybień normom
wyrażonym w art.
410 k.p.k. w zw. z
art. 5 k.p.k. i art.
4 k.p.k. stanowiło
nieprzeprowadzenie
dowodów w postaci
dokumentów ze
szkoleń BHP, które
pokrzywdzony J. K.
(1) miał odbyć w
firmie (...), InPost
ewentualnie Poczta
Polska. Zgodzić
się wszak należy,
ze stanowiskiem
Sądu Rejonowego
w tym względzie,
że nie miały
one najmniejszego
znaczenia dla
rozstrzygnięcia
przedmiotowej
sprawy. Bowiem
twierdzenie, że
szkolenia z zakresu
BHP w w/w
podmiotach (gdzie
pokrzywdzony
pracował jako
magazynier)
miałyby kluczowe
znaczenie dla
odpowiedzialności
oskarżonego jest
niedorzecznością w
sytuacji, gdy praca w
firmie (...) odbywała
się w zakresie
specjalistycznej
dziedziny jakim
jest niewątpliwie
hydraulika siłowa.
Nie można wszak

absolutnie stawiać znaku równości co do szkoleń w tych firmach, gdzie było zupełnie inne ryzyko zawodowe.

Z wskazanych powyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wskazał okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału

dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzenia wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań świadków i zgromadzonych dokumentów, w tym w szczególności w zestawieniu z relacją oskarżonego, nie znajdującą oparcia w materiale dowodowym, zasadach logiki i doświadczenia życiowego, uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego.

Wskazać przy tym należy, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniło wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy

i doświadczenia
życiowego.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł w zarzucie żadnych rzeczowych i celnych argumentów, które dyskwalifikowałyby stanowisko Sądu I instancji w zakresie ustalonych faktów. Poza tym, analiza materiału dowodowego sprawy nie stwarza w żadnej mierze podstaw do uznania, że sąd miałby dokonać błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przewidzianym w zarzucie. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i trafnie (choć zwięźle) ocenił zgromadzone w sprawie dowody, rozważył wszystkie ustalone na ich podstawie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego M. K. (1), a swoje przekonanie co do ich wiarygodności - w sensie pozytywnym i negatywnym - logicznie i wyczerpująco umotywował w pisemnych

motywach
orzeczenia, przy
czym uczynił to
z uwzględnieniem
wskazań wiedzy
i doświadczenia
życiowego.
Następnie na
podstawie tychże
dowodów, poczynił
prawidłowe
ustalenia faktyczne
co do sprawstwa
i winy oskarżonego
M. K. (1) w zakresie
przypisanych mu
czynów. Sąd
Okręgowy w pełni
podziela ocenę
materiału
dowodowego (choć z
uwagi na argumenty
podniesione w
apelacjach została
ona uzupełniona
przez sąd
odwoławczy)
dokonaną przez
Sąd Rejonowy, jak
i odtworzony na
podstawie tego
materiału stan
faktyczny. Kontrola
odwoławcza
wykazała bowiem,
że Sąd Rejonowy
dokonując ustaleń
faktycznych działał
zgodnie z zasadą
swobodnej oceny
dowodów, w ramach
i na podstawie
obowiązującego
prawa oraz zasad
doświadczenia
życiowego.

W aspekcie
powyższych
rozważań stwierdzić

należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że to na polecenie M. K. (1) pokrzywdzony J. K. (1) pomagał K. B., w tym przy pracach remontowych w zakresie hydrauliki siłowej przy podnośniku koszowym marki (...) typ (...) (to, że nie ma bezpośredniego dowodu na wydanie przez niego polecenia wymiany zamka, krańcówki czy przewodów ciśnieniowych nie podważa ustaleń Sądu). Nie jest prawdą - to tylko linia obrony - jakoby oskarżony M. K. (1) kierował pokrzywdzonego wyłącznie do prostych prac pomocniczych (nie generujących ryzyka), takich jak sprzątnięcie hali i porządkowanie lub magazynowo - zaopatrzeniowych. Oskarżony M. K. (1) doskonale wiedział jakie prace wykonywał J. K. (1) na rzecz firmy (...), ale też jakie czynności wykonywał dla K. B. (bo sam M. K. (1) polecił J. K. (1) pomoc K. B.). J. K. (1)

pracował w firmie (...), wykonywał polecenia M. K. (1), który wypłacał mu wynagrodzenie, kontrolował jego prace. To, że w dniu wypadku M. K. (1) na terenie firmy nie było nie ekskulpuje oskarżonego, gdyż to już był kolejny z rzędu dzień, w którym przeprowadzano remont podnośnika, a który to został zlecony firmie (...) i zwyczajnie naprawa (uzgodniona przez M. K. (1) z K. B.) jego była kontynuowana.

O ile zgodzić się należy z apelującym, że wypadek który w dniu 20 września 2018 roku się wydarzył był tragiczny w skutkach, to już nie ma racji skarżący eksponując rzekome uchybienia innych osób - za wyjątkiem M. K. (1) - które miały przyczynić się do jego zaistnienia. Zauważyć należy, iż pojazd S. (w którym znajdował się podnośnik) przechodził remont główny i dlatego nie można mówić o jego całkowitej sprawności (nie była zamontowana krańcówka na przegubie łączącym

ramię dolne z górnym podnośnika koszowego) i po odkręceniu przewodu od zaworu sterującego zwrotnego doszło do ubytku oleju hydraulicznego i opadnięcia ramienia górnego. W tym miejscu pamiętać należy, iż K. B., B. K. (1) i wraz z nimi J. K. (1) pracowali na remontowanym sprzęcie podnośniku i to nie to samo co wykonywanie pracy na normalnym sprawnym urządzeniu.

Czynienie więc uwag, jakoby brak dławika w zamku testowym stanowił warunek sine qua non zaistnienia wypadku w odniesieniu do odpowiedzialności oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Z opinii biegłego wynika bowiem, że przedmiotowego podnośnika nie można traktować na równi z pełnosprawnym urządzeniem.

Jakkolwiek oskarżony M. K. (1) nie skierował do J. K. (1) konkretnego polecenia określonej czynności w dniu

20 września 2018 roku (lecz tylko ogólnie wskazał mu, że ma pomóc K. B. w naprawie podnośnika - wynikało to z konieczności przyspieszenia prac remontowych), niemniej jednak wiedział doskonale na czym polega taki remont (wiedział, co będzie przedmiotem naprawy, w tym tego dnia, że będzie to naprawa górnego podnośnika, bo zakres prac był wcześniej ustalany właśnie wspólnie przez M. K. (1) i K. B.), wiedział, że J. K. (1) aktywnie w nim uczestniczy (pomimo oczywistego braku wiedzy, doświadczenia i stosownych szkoleń z zakresu BHP) i przede wszystkim, był to kolejny dzień pracy przy tym podnośniku. To na oskarżonym M. K. (1) ciążył obowiązek zapewnienia przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego pokrzywdzonego (bo wiedział doskonale do jakiej pracy go kieruje, a jednocześnie zdawał sobie sprawę, że J. K. (1) go nie posiada), a K. B. odpowiadał za

dopuszczenie go bez tegoż instruktażu do przedmiotowego remontu. Tym samym, argumentacja skarżącego, jakoby Sąd meriti niesłusznie uznał, że przyczyną śmierci J. K. (1) było nieprzeprowadzenie szkoleń BHP ogólnych i stanowiskowych, bo to był tylko nieszczęśliwy wypadek, jest ze wszech miar chybiona. Bowiem - co racjonalnie, obiektywnie i klarownie wyjaśnił biegły - szkolenia uświadomiłyby J. K. (1) (chłopcowi posiadającemu średnie nietechniczne wykształcenie) zagrożenia, których ten niedoświadczony, ale pełen zapału młody człowiek był kompletnie nieświadomy. W tym miejscu jednoznacznie należy wyartykułować to, że gdyby J. K. (1) odbył instruktaż stanowiskowy nie postąpiłby tak lekkomyślnie odkręcając przewód hydrauliczny (nastąpiło to na skutek braku

<p>elementarnej wiedzy o działaniu podnośnika).</p> <p>Przedstawiony przez Sąd Rejonowy ciąg zdarzeń, który w ocenie sądu odwoławczego wynika z logicznej i kompleksowej oceny zebranych dowodów zasługuje zatem na aprobatę.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego M. K. (1), a to poprzez jego uniewinnienie od popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. oraz z art. 218 § 1a k.k. i art. 219 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpatrzenia.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Kontrola odwoławcza nie wykazała błędów w rozumowaniu Sądu</p>		

<p>I instancji lub też ocen kłójących się z zasadami doświadczenia życiowego, czy wskazaniami wiedzy. Nadto, Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przedstawił w sposób syntetyczny i zwięzły, lecz trafny zarówno proces związany z oceną dowodów, jak i przesłanki, które doprowadziły go do uznania oskarżonego M. K. (1) za winnego przypisanych mu czynów.</p> <p>Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu nie budzi zastrzeżeń. Sąd odwoławczy podziela zapatrywania Sądu Rejonowego oraz poczynione przezeń ustalenia faktyczne.</p>				
<p>3.2.</p>	<p>Obraza przepisów prawa procesowego mająca wpływ na treść wyroku (zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1) - adwokata Ł. P.), a mianowicie:</p> <p>- art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., polegającą</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		

na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, dowolnej, wybiórczej, oraz sprzecznej z zasadą obiektywizmu ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego przeprowadzonej wyłącznie na niekorzyść oskarżonego oraz pominięciu istotnych okoliczności faktycznych, a to przez pominięcie ustalenia istotnych okoliczności, w tym kto wydawał polecenia służbowe J. K. (1) w dniu wypadku, kto był osobą kierującą pracownikiem, komu podlegał zgodnie z art. 212 Kodeksu pracy, kto był odpowiedzialny za zorganizowanie stanowiska pracy w miejscu wypadku zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, kto był odpowiedzialny za zorganizowanie, przygotowanie i prowadzenie prac z uwzględnieniem zabezpieczenia przed wypadkami przy pracy w zakładzie pracy, a także pominięcie faktu przyczynienia

się J. K. (1) do wypadku z dnia 20 września 2018 roku - brak odniesienia się Sądu I instancji do opinii biegłego z zakresu Mechaniki i (...) z dnia 12 października 2018 r. i płynących z niej wniosków (k. 54),

- art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci zwrócenia się do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o przesłanie umowy o pracę D. P., który w dniu wypadku był kierownikiem zakładu, osobą odpowiedzialną za zakład pracy zlokalizowany w P.

W konsekwencji obrazy przepisów prawa procesowego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony M. K. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów pod punktem 3 wyroku, gdyż w dniu 20 września 2018 roku M. K. (1) nie wydawał poleceń, ani nie pełnił roli osoby kierującej

pracownikiem zgodnie z art. 212 § 1 i 3 k.p., a zatem nie był gwarantem bezpieczeństwa J. K. (1), oraz pod punktem 4 wyroku, gdyż nie on był kierownikiem zakładu pracy, funkcję tę sprawował D. P..

Dodatkowo, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony M. K. (1) w dniu wypadku, to jest 20 września 2018 roku był osobą kierującą pracownikiem J. K. (1), podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności zdarzenia, w tym poprawnie przeprowadzone postępowanie dowodowe, którego zaniechał Sąd I instancji, winna prowadzić do odmiennego wniosku, a mianowicie, iż skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego nie miał związku przyczynowo skutkowego z działaniem, ewentualnie zaniechaniem oskarżonego M. K.

	(1), gdyż nie on był odpowiedzialny za zorganizowanie i przygotowanie stanowiska pracy J. K. (1), ani nadzorowanie jego pracy.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Kwestia ta była już analizowana i Sąd odniósł się do niej szczegółowo przy okazji omawiania wcześniejszych zarzutów apelacyjnych i stąd też nie ma potrzeby jej powielania w tym miejscu odsyłając w tym względzie do punktu 3.1, ale też do punktu następnego oznaczonego numerem 3.3, gdzie zostanie omówiona kwestia związku przyczynowo skutkowego pomiędzy działaniem oraz zaniechaniem oskarżonego M. K. (1), a zaistniałym wypadkiem i śmiercią pokrzywdzonego J. K. (1).			
Wniosek			

<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego M. K. (1), a to poprzez jego uniewinnienie co do punktu 3 i punktu 4, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpatrzenia.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Kontrola odwoławcza nie wykazała błędów w rozumowaniu Sądu I instancji lub też ocen kłójących się z zasadami doświadczenia życiowego, czy wskazaniami wiedzy. Nadto, Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku przedstawił w sposób syntetyczny i zwięźły, lecz trafny zarówno proces związany z oceną dowodów, jak i przesłanki, które doprowadziły go do uznania</p>			

<p>oskarżonego M. K. (1) za winnego przypisanych mu czynów. Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu nie budzi zastrzeżeń. Sąd odwoławczy podziela zapatrywania Sądu Rejonowego oraz poczynione przezeń ustalenia faktyczne.</p>				
<p>3.3.</p>	<p>Obraza przepisów prawa materialnego, która miała wpływ na treść orzeczenia:</p> <p>- art. 1 § 1 k.k. w zw. z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. poprzez ich zastosowanie, pomimo że ustalony stan faktyczny nie zawiera znamion czynu zabronionego - śmierć J. K. (1) nie była bowiem skutkiem ani działania, ani zaniechania po stronie oskarżonego M. K. (1), w sprawie w błędnie ustalonym stanie faktycznym, nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem (działaniem bądź zaniechaniem) oskarżonego M. K. (1), a śmiercią J. K. (1), nawet bowiem przyjęcie, iż oskarżony nie przeprowadził</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

szkolenia BHP J. K.
(1) - nie stanowi
w świetle innych
okoliczności sprawy,
a w szczególności
okoliczności samego
wypadku -
zdarzenia, które
pozostaje w związku
przyczynowym ze
śmiercią J. K. (1)

- art. 22 k.p. poprzez
przyjęcie, że J. K.
(1) łączył z firmą
(...) stosunek pracy,
podczas gdy zgodnie
z art. 22 k.p.
istnienie stosunku
pracy wymaga
wystąpienia
następujących cech:
osobistego
świadczenia pracy,
odpłatności pracy,
podporządkowania
pracownika,
ciągłości i
powtarzalności
pracy i zasada
ryzyka pracodawcy
za niewykonanie
pracy przez
pracownika, a
ustalone w toku
postępowania
okoliczności nie
wskazują na
istnienie stosunku
pracy - jedyna
okoliczność czyli
wypłata
wynagrodzenia
wynikała z rozliczeń
między firmą
(...) a (...)
W., w pozostałym
zakresie wszystkie
cechy stosunku
pracy opisują relację

	<p>zatrudnienia łączącą J. K. (1) z firmą (...)</p> <p>- art. 220 § 1 k.k., art. 218 § 1a k.k. art. 219 k.k. poprzez wadliwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pokrzywdzony był pracownikiem firmy (...) podczas gdy nawet błędnie ustalony stan faktyczny nie pozwala na takie stwierdzenie, bo okoliczności sprawy wskazują, iż pracodawcą pokrzywdzonego J. K. (1) była firma (...), to w tej relacji występowały cechy stosunku pracy, a ponadto J. K. (1) nie chciał pracować w firmie (...) i w braku stosunku pracy zastosowanie art. 220 § 1 k.k., art. 218 § 1a k.k. art. 219 k.k. nie znajdowało przesłanek.</p>			
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Odnosząc się do wskazanego zarzutu w pierwszej kolejności podnieść należy, iż zarzut obrazy prawa materialnego nie można skutecznie</p>				

stawiać, jeżeli jednocześnie stawia się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść wydanego orzeczenia. Przy czym, błędem w ustaleniach faktycznych, a nie obrazą prawa materialnego, jest między innymi przyjmowanie za punkt wyjścia nie to co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić (tak też w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 05.01.2017 r., IV KK 430/16, opubl. KZS 2017, Nr 4, poz. 15). Nie stanowi też obrazy przepisów prawa materialnego naruszenie przepisu dotyczącego instytucji o charakterze fakultatywnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.02.2007 r., IV KK 41/07, opubl. OSProk. i Pr. 2007, Nr 9, poz. 14).

Tymczasem zważywszy na treść skargi apelacyjnej obrońcy oskarżonego stwierdzić należy, iż w istocie rzeczy kwestionuje on ustalenia poczynione przez Sąd meriti atakując

jednocześnie zakwalifikowanie czynu oskarżonego pod normy przepisów art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k., a także art. 218 § 1a k.k. i art. 219 k.k.

Tym niemniej, wobec wagi podnoszonych zarzutów sąd odwoławczy w tym miejscu odnieść się do nich szczegółowo.

Bowiem niewątpliwie zasadniczą na kanwie tej sprawy kwestią było między innymi ustalenie, czy uchybienia przypisane oskarżonemu M. K. (1) w zakresie przestrzegania zasad BHP opisane w zaskarżonym wyroku pozostawały w związku przyczynowym z narażeniem pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia. W ocenie Sądu niniejsze postępowanie wykazało, że niedopełnienie przez M. K. (1) obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy pozostawało w związku przyczynowym ze

stanem narażenia
pracownika na wyżej
wskazane
zagrożenia. Nie
ulega zatem
wątpliwości, iż
oskarżony M. K.
(1) dopuścił się
popelnienia
zarzucanego mu
przestępstwa z art.
220 § 1 k.k. w zb.
z art.155 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k.
Należy wskazać, że
„sprawcą
przestępstwa z art.
220 § 1 k.k. jest
osoba
odpowiedzialna za
bezpieczeństwo i
higienę pracy, która
nie dopełniła
ciężących na niej
w tej mierze
obowiązków,
doprowadzając do
wywołania
bezpośredniego
zagrożenia dla życia
i zdrowia.
Przestępstwo z art.
220 k.k. jest
przestępstwem
materialnym, a
skutkiem
niezbędnym dla
jego zaistnienia jest
właśnie wystąpienie
bezpośredniego,
realnego
niebezpieczeństwa
utrąty życia lub
uszczerbku na
zdrowiu. Do
przypisania zatem
odpowiedzialności
karnej na podstawie
art. 220 § 1
k.k. niezbędne jest

wykazanie - w
zakresie strony
przedmiotowej –
zaniechania
polegającego na
niedopełnieniu
obowiązku w
zakresie
bezpieczeństwa i
higieny pracy
pozostającego w
związku
przyczynowym ze
stanem narażenia
pracownika na
wskazane zagrożenia
i w zakresie
strony podmiotowej
– zawinienia
sprawcy w postaci
objęcia umyślnością
owego stanu
zagrożenia. W
aspekcie powyższego
zważyć też należy,
iż okoliczność, że
określone
nieprawidłowości,
czy zaniechania
można zarzucić
także innym
osobom, nie wyłącza
odpowiedzialności
karnej M. K. (1).

Oczywiście
ustawodawca jako
przestępstwo
penalizuje w art. 220
§ 1 k.k. nie każde
naruszenie
obowiązków
pracodawcy z
zakresu BHP, lecz
tylko takie, w wyniku
którego dochodzi do
sytuacji narażenia
pracownika na
bezpośrednie
niebezpieczeństwo

utrąty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Kluczowym w tej sprawie znamieniem jest pojęcie "bezpośredniości" tego niebezpieczeństwa (analogicznie jest w przypadku przestępstwa z art. 160 § 1 k.k.). Oznacza ono, że pomiędzy stanem wywołanym przez oskarżonego, a owym bezpośrednim niebezpieczeństwem nie może dochodzić już do żadnej ingerencji ani włączenia żadnych dodatkowych intencjonalnych czynników. Zatem jeżeli do wywołania bezpośrednio niebezpieczeństwa o jakim mowa w art. 220 k.k. musi dojść jeszcze jakiś inny, nie wywołany przez naruszenie przez pracodawcę zasad BHP czynnik zewnętrzny, nie będący naturalną konsekwencją wcześniej wywołanego stanu, to nie może być mowy o niebezpieczeństwie bezpośrednim. Tytułem przykładów z praktyki orzeczniczej Sądu Okręgowego – jeżeli pracodawca wyśle

pracownika ma mokry, śliski i stromy dach nie zabezpieczywszy go w odpowiedni sprzęt, np. uprząż połączoną liną z jakimś uchwytem, to w tych warunkach pracownik znajdzie się w bezpośrednim niebezpieczeństwie, albowiem w każdej chwili może poślizgnąć się i spaść z dachu doznając poważnych obrażeń ciała, a nawet zginąć. Poślizgnięcie się pracownika na takim mokrym dachu nie jest dodatkowym czynnikiem nie dającym się przewidzieć tylko naturalną konsekwencją warunków stworzonych przez pracodawcę. Innym przykładem może być tolerowanie przez pracodawcę pracy zatrudnionej osoby przy wirujących częściach mechanicznych jakiegoś sprzętu, bez zabezpieczenia tych części jakąś osłoną. Nawet przypadkowe zachwianie się pracownika albo zakleszczenie fragmentu jego ubrania pomiędzy kręcącymi się łożyskami maszyny może spowodować wciągnięcie jego ręki

między metalowe obracające się elementy i doznanie poważnego uszczerbku na zdrowiu. Z kolei Sąd Najwyższy jako przykład takiej sytuacji podał wykonywanie pracy na niestabilnej konstrukcji, która w każdej chwili grozi zawaleniem lub w jej pobliżu. Bezpośredni charakter niebezpieczeństwa w rozumieniu art. 220 § 1 k.k. zakłada, że w wyniku określonego działania lub zaniechania osoby zobowiązanej powstanie sytuacja charakteryzująca się wystąpieniem, w nieuchronny sposób, bez jej dalszego zdynamizowania, takiej skali zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka, jaką ujęto w tym przepisie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06.05.2015 r., IV KK 33/15, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy zważyć należy, iż o wyczerpaniu przez oskarżonego M. K. (1) znamion przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. w

zb. z art.155 k.k.
w zw. z art. 11
§ 2 k.k. (pomiędzy
jego działaniem i
jednocześnie
zaniechaniem, a
śmiertelnym
skutkiem istnieje
adekwatny związek
przyczynowy)
świadczą
następujące
okoliczności:

- M. K. (1) zajmował
stanowisko doradcy
technicznego w (...)
Sp. z o.o. z siedzibą
w W. zarządzającego
(...) oddziałem tejże
spółki i kierując
jego pracownikami,
był z tego tytułu
odpowiedzialnym za
bezpieczeństwo i
higienę pracy,

- w maju 2018
r. J. B., od
którego Spółka
(...) wynajmowała
hale przy ul. (...)
w P. zwrócił się
do M. K. (1) z
prośbą o przyjęcie
do pracy jego
pasierba, J. K. (1)
- absolwenta liceum
ogólnokształcącego,
który zrezygnował
ze studiów na
Politechnice i szukał
zatrudnienia. M.
K. (1) wyraził
na to zgodę
i przeprowadził
z pokrzywdzonym
rozmowę
kwalifikacyjną, w
efekcie której od

czerwca 2018 r.
J. K. (1) rozpoczął nieformalną (tzn. "na czarno") pracę dla firmy (...). Dopuszczając w/w do pracy M. K. (1) nie skierował go na wstępne badania lekarskie ani na szkolenie z zakresu Bhp, nie poddał instruktażowi stanowiskowemu, ani w żaden inny sposób nie uczulił na kwestie bezpieczeństwa oraz nie zapoznał z ryzykiem zawodowym,

- pokrzywdzony J. K. (1), który od 6 września 2018 r. oficjalnie był zarejestrowany jako bezrobotny, pracował w spółce (...) regularnie, na pełny etat, rozpoczynając pracę o godz. 8:00 i kończąc niekiedy późnym wieczorem, zaś na polecenie M. K. (1), którego uważał za swojego szefa wykonywał różne prace - kierowcy, dostawcy części, ale także pomagał w warsztacie, co go najbardziej interesowało, niekiedy na polecenie M. K. (1), podobnie jak inni pracownicy (...)

oddziału (...) W., pomagał K. B., zwłaszcza gdy ten miewał zaległości wykonując zlecenia na rzecz spółki, zaś za swoją pracę J. K. (1) otrzymywał wynagrodzenie w formie tzw. tygodniówek, które regularnie wypłacał mu M. K. (1) za pokwitowaniem w specjalnym zeszycie,

- oskarżony M. K. (1) wiedział zatem, że J. K. (1) pracuje przy podnośnikach na terenie firmy (na powyższe wskazują wiarygodne relacje świadków nie tylko P. L. (1), ale też B. K. (1) i B. J.),

- J. K. (1) został skierowany do pracy z K. B. przez M. K. (1), konkretnie do naprawy przedmiotowego, bo we wrześniu 2018 r. spółka (...) wykonywała dla swojego klienta kompleksowy remont podnośnika marki B. typ (...), a w ramach tego zlecenia część prac związanych z naprawą hydrauliki siłowej powierzyła firmie (...) i aby je przyspieszyć, M. K. (1) polecił właśnie J. K. (1) udział w tych pracach,

choć zdawał sobie sprawę, że nie ma on w tym zakresie wystarczającego doświadczenia i kwalifikacji, a nawet nie potrafi samodzielnie ocenić stanu maszyny i związanego z tym ryzyka;

- polecane prace pokrzywdzony wykonywał wspólnie z K. B. oraz jego nieformalnym pracownikiem B. K. (2), dobrze się znali, bo zgodnie z praktyką przyjętą przez M. K. (1) - nie pierwszy raz pracowali razem (a jedynie K. B. miał w tym gronie konieczną wiedzę i doświadczenie, aby dokonywać napraw hydrauliki siłowej ciężkiego sprzętu budowlanego i to on kierował pracami J. K. (2) oraz B. K. (1)),

- oskarżony M. K. (1) wiedział, że mimo zapału do pracy, J. K. (1) jest pracownikiem bardzo młodym i niedoświadczonym, a w zakresie prowadzonych prac nie ma żadnego przygotowania teoretycznego ani praktycznego (wiedział, że J. K. (1) był zainteresowany

pracę na warsztacie),
zaś K. B. mimo
to, bez jakichkolwiek
zastrzeżeń dopuścił
go do prac
związanych z
remontem
hydrauliki siłowej w
ramach
realizowanego przez
niego zlecenia,

- w dniu 20
września 2018 r.
pokrzywdzony J. K.
(1) i B. K.
(1) kontynuowali
rozpoczęte wcześniej
prace na podnośniku
stojącym z
uniesionym
ramieniem na placu
przed halą, a do
prac tych skierował
go nie kto inny tylko
M. K. (1), który
doskonale wiedział
na czym polega
ta praca, bo K.
B. wykonywał usługi
tylko związane z
hydrauliką siłową w
urządzeniach, a co
więcej oskarżony M.
K. (1) wiedział,
że firma (...) przy
tym konkretnym
zleceniu ma
wykonywać
modernizację
górnego sterowania
podnośnika (...) (to
było kolejne takie
zlecenie),

- oskarżony M.
K. (1) przyznał,
że wiedział, iż J.
K. (1) był po
szkole licealnej (nie

mógł pracować jako mechanik bo nie miał doświadczenia - vide k. 204), oraz, że pokazywał J. K. (1) jak wygląda praca konserwatora, żeby nie przechodził pod ciężarem, pod podniesionym ramieniem w przypadku regulowania układów hydraulicznych, żeby zdjąć ciśnienie z układów,

- oskarżony M. K. (1) wiedział zatem, że J. K. (1) pracuje z K. B. przy remoncie podnośnika koszowego marki (...) typ (...) i każdego dnia (również przy realizacji tego zadania) godził się na bezpośrednie narażenie jego życia i zdrowia na niebezpieczeństwo), a co więcej, miał świadomość, że kilka miesięcy wcześniej podobna sytuacja z dławikiem wydarzyła się z udziałem innego pracownika (przy czym, nie miała tak tragicznego finału), gdyż wówczas, gdy jeden z pracowników - konserwator S. P. pojechał w celu usunięcia awarii urządzenia, po odkręceniu

przewodu awaryjnego, doszło też do gwałtownego opadnięcia ramienia (a ponieważ stał obok nic mu się nie stało), znamiennym przy tym jest, że wydarzenie to nie zmobilizowało M. K. (1) do wdrożenia dodatkowych procedur bezpieczeństwa, czy też uświadomienia pracowników co do rzeczywistego zagrożenia w tym względzie - vide k. 397 verte), a to zaś obrazuje w sposób wyraźny, że oskarżony mógł przewidzieć, że pokrzywdzony nieobeznany w specyfice pracy przy hydraulicie siłowej i nie świadomy zagrożeń związanych z tą pracą może zachować się taki właśnie sposób (tym bardziej, że taka sytuacja - a mianowicie gwałtowne opadnięcie ramienia po odkręceniu przewodu - zdarzyła się też doświadczonemu pracownikowi choć tenże będąc z boku nie odniósł większego uszczerbku na zdrowiu.

Oskarżonemu M. K. (1) można było przypisać omawiane przestępstwo, gdyż objął zamiarem sprowadzenie bezpośredniego niebezpieczeństwa skutku z art. 220 k.k. na pracownika J. K. (1), ponieważ co zostało wykazane powyżej stworzył warunki, w których naturalną konsekwencją było wystąpienie takiego stanu zagrożenia. Bowiem nie ulega wątpliwości, że oskarżony M. K. (1) nie dopełnił obowiązków gwaranta niewystąpienia skutku określonego w art. 220 § 1 k.k. w ten sposób, że polecił pokrzywdzonemu J. K. (1) udział w pracach remontowych w zakresie hydrauliki siłowej przy podnośniku kosztowym marki (...) typ (...) prowadzonych na zlecenie (...) Sp. z o.o. przez K. B., prowadzącego działalność gospodarczą o nazwie (...) K. B., wiedząc, iż J. K. (1) nie ma wystarczającej wiedzy, doświadczenia i

koniecznych
kwalifikacji do ich
wykonywania, nie
odbył wymaganych
szkoleń z zakresu
Bhp w tym
instruktażu
ogólnego i
stanowiskowego
oraz nie został
zapoznany z oceną
ryzyka zawodowego,
w wyniku czego J.
K. (1) w trakcie
wykonywanych bez
nadzoru prac przy
w/w podnośniku,
nieświadomy
niebezpieczeństwa,
odkręcił przewód
hydrauliczny
powodując
rozszerzenie
układu
hydraulicznego, co
spowodowało
gwałtowne
opadnięcie ramienia
podnośnika i
przygniecenie nim
pokrzywdzonego,
skutkujące
obrażeniami jego
ciała w postaci urazu
zmiażdżeniowego
klatki piersiowej i
tułowia, złamania
wszystkich żeber
po stronie lewej,
w tym niektórych
dwumiejscowo,
odmy opłucnowej
lewostronnej,
krwiaka w tej
odmie, ogniskowego
stłuczenia mięszu
płuca lewego,
rozedmy
podskórnej,
rozerwania lewej

kopuły przepony,
urwania i
rozwałkowania nerki
lewej, rozerwania
śledziony,
masywnego krwiaka
zaotrzewnowego i
ostrego krwawienia
do jamy brzusznej,
przerwania ciągłości
kręgosłupa na
pograniczu
piersiowo-
lędźwiowym, oraz
przerwania rdzenia
kręgowego, które to
obrażenia
spowodowały śmierć
J. K. (1) w dniu 18
października 2018
r. Tym samym,
oskarżony wyczerpał
też dyspozycji art.
155 k.k., albowiem
skoro sprowadził
bezpośredniego
niebezpieczeństwa
skutku w postaci
śmierci człowieka
(co zostało powyżej
wywiedzione), to
między jego
uchybieniami
(szczegółowo
opisanymi powyżej),
a śmiercią
pokrzywdzonego w
wyniku
przygniecenia go
przez ramię
podnośnika,
zachodzi adekwatny
związek
przyczynowy
(śmierć
pokrzywdzonego
jest bezpośrednim
wynikiem
wykazanego powyżej
zachowania

<p>oskarżonego M. K. (1)).</p> <p>Odnosząc się zaś do zarzutów dotyczących uchybienia przepisom art. 22 k.p., art. 218 § 1a k.k. i art. 219 k.k. to również są one całkowicie chybione, gdyż co zostało wykazane powyżej pokrzywdzony był pracownikiem firmy (...) i to w tej relacji występowały cechy stosunku pracy.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego M. K. (1), a to poprzez jego uniewinnienie od popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. oraz z art. 218 § 1a k.k. i art. 219 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpatrzenia.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo</p>			

zasadny albo niezasadny.				
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.4.	<p>Zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) wymierzonej oskarżonemu kary polegający na jej ukształtowaniu wbrew zasadom wymiaru kary określonym w art. 53 k.k., a mianowicie przyjęcie przez Sąd I instancji zakres i stopień zawinienia nie znajduje pokrycia w materiale dowodowym i okolicznościach sprawy, gdyż stopień zawinienia po stronie oskarżonego był niski - w przypadku braku nadzoru, braku szkoleń BHP - oskarżony de facto nie nadzorował pracy pokrzywdzonego J. K. (1), który znajdował się pod pieczęcią K. B. i to K. B. mógłby ewentualnie przeprowadzić stosowne szkolenie BHP, szkolenie stanowiskowe, gdyż odnośnie umowy i pracę J. K. (1) de facto pracował</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

	<p>dla K. B., jeśli doszukiwać się winy M. K. (1) to byłaby ona minimalna, co w konsekwencji spowodowało orzeczenie wobec oskarżonego M. K. (1) kary rażąco surowej, jak również nie zastosowanie instytucji określonej w art. 37a k.k. (wyartykułowany w apelacjach obrońców oskarżonego M. K. (1) adwokata Ł. P. u radcy prawnego Ł. M.).</p>			
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Odnosząc się natomiast do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej stwierdzić również należy, że jest on co do zasady słuszny. Zdaniem sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie, Sąd Rejonowy prawidłowo wyważył okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego (wskazując, że jest</p>				

on znaczny -
oskarżony godził
wszak w dobra
takie jak prawo
pracownika do
bezpiecznych i
higienicznych
warunków pracy,
życie i zdrowie
pracownika -
pokrzywdzonego J.
K. (1)), oraz
okoliczność, że
oskarżony dopuścił
się wielu zaniedbań
w zakresie BHP i
słusznie uznał, że
adekwatną reakcją
karną będzie
bezwzględna tym
niemniej kara którą
wymierzył w
rozmiarze 2 lat
i 3 miesięcy
okazała się zbyt
surowa (nawet przy
uwzględnieniu, że
oskarżony
prezentował w toku
postępowania
karnego postawę
zdecydowanie mniej
empatyczną niż
drugi z oskarżonych
K. B.).

W tym kontekście,
pamiętać trzeba,
że z racji na
ocenny charakter
zasad wymiaru kary,
niewspółmierność
kary musi być natury
zasadniczej, tzn. w
stopniu niedającym
się zaakceptować.
W orzecznictwie
podkreśla się
ugruntowany
pogląd, iż „rażąca

niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych.

Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi

słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.10.1974 r., V KRN 78/74, Lex 18899). Podkreślić również należy, iż orzekanie o karze ma charakter indywidualny i jest procesem do pewnego stopnia subiektywnym, obejmującym dokonanie wyboru oraz zastosowanie odpowiedniej represji karnej właściwej dla konkretnej sytuacji i konkretnego sprawcy. Z tych powodów zasady i dyrektywy orzekania

w przedmiocie kary
zawarte w art.
53 k.k. pozostawiają
organowi
orzekającemu
pewien zakres
swobody w procesie
jej wymierzania.

Pomijając kwestię,
że konstruując w/
w zarzut obrońcy w
istocie kwestionują
nie tylko ocenę
społecznej
szkodliwości czynów
inkryminowanych
oskarżonego i ocenę
stopnia jego
zawinienia
dokonaną przez Sąd
I instancji, lecz
ustalenia w ogóle
co do sprawstwa
oskarżonego M. K.
(1). Przy czym,
wobec odniesienia
się do powyższych
uwag w punktach
3.1.i 3.2 w
tym miejscu nie
ma potrzeby ich
powielania. Przed
wszystkim,
podkreślić należy, iż
Sąd Rejonowy uznał,
że zachodzi potrzeba
surowszego
potraktowania M.
K. (1) motywowana
uporczywym
naruszeniem praw
pracowniczych J.
K. (1), które
prowadziło do
realizacji znamion
dwóch przepisów
ustawy karnej.
Aprobując co do
zasady argumenty

wyartykułowane przez Sąd pierwszej instancji zważyć jednakowoż należy, iż pomimo zaniechania zalegalizowania zatrudnienia J. K. (1) przez kilka miesięcy przez oskarżonego zbyt małą uwagę poświęcono temu, że pokrzywdzony wykonywał w (...) Sp. z o.o. prace różnego rodzaju (nie zawsze przekraczające jego umiejętności) i w istocie oskarżony chciał umożliwić mu rozwijanie jego pasji i zainteresowań lecz świadomie uczynił to niestety bez dochowania zasad BHP. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż o ile oskarżony postąpił w sposób cyniczny i wyrachowany - i rację należy przyznać Sądowi meriti - niemniej jednak reakcja prawnokarna na zachowania przypisane M. K. (1) stypizowane w art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. była nadmiernie surowa. Tym bardziej, że oskarżony M. K. (1) po wypadku również interesował się losem J. K. (1) (choć może nie w

takim stopniu jak K. B.), o czym wspominała jego matka. Ponadto, owszem M. K. (1) starał się zmniejszyć swoją odpowiedzialność (a wręcz ją zanegować) przerzucając winę na K. B., ale ten z kolei też kwestionował swoje sprawstwo i winę. Dodatkowo, w istocie podpisanie umowy zlecenia tak naprawdę było spowodowane uzgodnieniami między nimi obojga (na co wskazywała wiarygodnie świadek P. L. (1)).

W ocenie Sądu Okręgowego, dolegliwość wymierzonej oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności - a więc na poziomie ukształtowanym orzeczeniem sądu odwoławczego - jest współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, który uwzględniając jego następstwa uchodzić musi jako znaczny i spełnia zadania społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie - prewencyjne. Jest

wynikiem trafnej oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz danych osobopoznawczych dotyczących oskarżonego (uprzedniej niekaralności, pozytywnej opinii środowiskowej i zawodowej) i jako spełniające wymogi określone dyrektywami przepisu art. 53 k.k., uznana być musi za karę prawidłowo wyważoną. Należy przy tym mieć nadzieję, że kara wymierzona oskarżonemu w niniejszym postępowaniu spełni swoje cele nie tylko w indywidualnym zakresie, ale zwiększy także świadomość innych osoby zobowiązanej do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wykonujących prace budowlane, dzięki czemu podobnych wydarzeń będzie można w przyszłości uniknąć.

W związku z tym, jako, że oskarżony M. K. (1) swoim zachowaniem naruszył podstawowe dobra chronione przez

przepisy prawa, a mianowicie życie i zdrowie innej osoby oraz jej prawo - jako pracownika - do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, zaś zarzucanych mu przestępstw dopuścił się umyślnie (bowiem oceniając stronę podmiotową jego czynu należy stwierdzić, że nie dopełniając obowiązków- na wielu płaszczyznach - wynikających z odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy godził się, że pracownik zostanie narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale liczył na to, że do wypadku nie dojdzie). Przypisane oskarżonemu czyny miały charakter zawiniony. W ustalonym bowiem stanie faktycznym oskarżony mógł zachować się zgodnie z prawem i nie zachodziły żadne okoliczności, które z uwagi na osobowość oskarżonego mogłyby wpływać ograniczająco na możliwość jego zachowania się w sposób zgodny z prawem, czy też

okoliczności, które wyłączałyby jego winę. Naruszenie przepisów i zasad BHP przez M. K. (1) miało bezpośredni wpływ na zaistnienie wypadku w dniu 20 września 2018 roku. Jednocześnie w wyniku zdarzenia pokrzywdzony J. K. (1) wskutek odniesionych obrażeń zmarł. Trudno wobec tych okoliczności uznać, że możliwe jest zastosowanie wobec niego instytucji określonej w art. 37a k.k. i orzec karę innego rodzaju. Gdyby oskarżony w pełni wywiązał się ze swoich obowiązków, do przedmiotowego wypadku z pewnością by nie doszło. W związku z tym, pomimo incydentalności zdarzenia w dotychczasowym życiu oskarżonego (który nie był osobą uprzednio karaną) w kontekście powyższych wniosków oraz mając na uwadze całokształt okoliczności związanych z naruszeniem przez oskarżonego porządku prawnego, w tym również okoliczność, że naruszenie

porządku prawnego miało charakter umyślny, a także fakt, iż w istocie rzeczy wina i stopień społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, są znaczne - w ocenie sądu odwoławczego - brak podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

W konsekwencji powyższego, Sąd Odwoławczy nie zgodził się z argumentami przytoczonymi przez obrońcę oskarżonego i w związku z tym, brak podstaw do obniżenia kary do poziomu 1 roku (bo tylko taka kara może aktualnie być warunkowo zawieszona) i zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Wniosek

W przypadku apelacji obrońcy

zasadny

oskarżonego - adwokata Ł. P. - brak wniosku w tym zakresie, zaś w przypadku apelacji obrońcy oskarżonego - radcy prawnego Ł. M. - wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie kary pozbawienia wolności oraz warunkowe zawieszenie jej wykonania.	# częściowo zasadny # niezasadny			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek częściowo zasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.5.	Obraza przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mające wpływ na treść wyroku (zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego K. B., które z uwagi na ich treść zostaną omówione łącznie), a mianowicie:	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		

- naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną, a nie swobodną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego myślenia, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, będącą wynikiem faktycznego pominięcia przez Sąd Rejonowy części niezwykle istotnych okoliczności ujawnionych w toku postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych przejawiających się następnie przyjęciem twierdzenia, że oskarżony K. B. jest winien popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów

- art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuprawnione zmarginalizowanie, a w praktyce całkowite pominięcie przez Sąd I instancji wagi dowodów ewidentnie przemawiających na korzyść oskarżonego w tym m. in. faktur

VAT wystawianych na spółkę (...) Sp. z o.o. świadczących o wyłączności świadczenia usług na jej rzecz przez oskarżonego K. B. oraz zeznań P. L. (2), które to dowody, wbrew niezasadnie przyjętemu przez Sąd meriti stanowisku, wykluczają winę i sprawstwo oskarżonego w zakresie zdarzeń opisanych w wyroku

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie przez Sąd I instancji nie dających się usunąć wątpliwości wyłącznie na niekorzyść oskarżonego

- przyjęcie przez Sąd orzekający, że w sferze świadomości oskarżonego doszło do wypełnienia samoistnie znamion przestępstwa opisanego w art. 220 § 1 k.k. w postaci umyślnej, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, że de facto był pracownikiem M. K. (1) i K. B. nie miał żadnego obowiązku prawnego wobec pokrzywdzonego

- oparcie przedmiotowych

	<p>ustaleń z góry przyjętą hipotezą a priori co do stosunku pracy łączącego pokrzywdzonego z (...) Sp. z o.o., braku wyvodu prawnego co do stosunku prawnego łączącego pokrzywdzonego z oskarżonym K. B. jak i co do winy i sprawstwa K. B., wobec czego twierdzenia Sądu w zakresie przypisania oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzucanych mu czynów pozostają twierdzeniami dowolnymi, które wbrew temu co przyjmuje Sąd nie zostały potwierdzone w zeznaniach świadków niezainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy tj. P. L. (2)</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Twierdzenia skarżącego - obrońcy oskarżonego K. B. - koncentrujące się na wykazaniu naruszenia przepisów postępowania (wskazujące na</p>				

rzekomą wadliwość procedowania), nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i syntetyczny dokonał wartościowania zarówno osobowych, jak i nieosobowych źródeł dowodowych zebranych na gruncie analizowanej sprawy, a następnie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w tym zakresie. Dokonane zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia - w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem celnej ich analizy. Apelujący w żadnej mierze nie zdołał skutecznie wykazać, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było nietrafne, bądź nieracjonalne, gdyż zarzuty przedstawione w apelacji, po ich gruntownej analizie

i zestawieniu ze
stosunkowo
nieobszernym
materiałem
dowodowym,
opierają się
wyłącznie na
odmiennej,
subiektywnej i
selektywnej ocenie
zebranych w sprawie
dowodów. Zważyć
trzeba, iż
przekonanie Sądu
meriti o możliwości
przypisania
oskarżonemu
zrealizowania
znamion czynów
mu przypisanych,
pozostaje pod
ochroną prawa
procesowego, jako
że nie wykracza
poza ramy zasady
swobodnej oceny
dowodów wyrażone
w treści art. 7
k.p.k. Jednocześnie
zaś konkluzje Sądu
Rejonowego
stanowią wynik
rozważenia
wszystkich
okoliczności, a nade
wszystko zostały
wyczerpująco i
rzeczowo – z
uwzględnieniem
wskazań wiedzy,
doświadczenia
życiowego i
prawidłowego
rozumowania –
uzasadnione w
pisemnych
motywach
zaskarżonego
wyroku. Przy czym,
należy podnieść, że

przekonanie sądu o wiarygodności określonych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów jedynie wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całości kształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonej, jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu (zobacz: OSNKW 7-9/1991, poz.41). Pamiętać należy, iż konsekwencją zasady prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) jest wymóg, aby ustalenia faktyczne, w oparciu o które następuje orzekanie, były udowodnione, tylko wówczas można przyjąć, że

są one prawdziwe, czyli zgodne z rzeczywistością. Zobowiązuje ona organy procesowe do dołożenia – niezależnie od woli stron – maksymalnych starań i wyczerpania wszelkich dostępnych środków poznania prawdy. Organy procesowe w ramach swobodnej oceny dowodów są ustawowo zobligowane do ukształtowania przekonania dopiero na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów ocenianych według zasad prawidłowego rozumowania z pełnym wykorzystaniem dostępnej wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.). Kodeks nie narzuca żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów i nie wprowadza różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Zasada prawdy materialnej jest adresowana do wszelkich organów procesowych. Nie da się jednak zawsze bezwzględnie ustalić

przebiegu zdarzenia, lecz niekiedy tylko w takim zakresie, na jaki zezwalają na to zebrane dowody oraz dostępna wiedza i ukształtowane na jej podstawie doświadczenie życiowe. W toku prowadzonych czynności uprawnione organy mają jednak obowiązek wnikliwego zbadania i uwzględnienia wszystkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Wyrok musi być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych które go podważają. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy, stanowi oczywistą obrazę przepisu art. 410 k.p.k.

W aspekcie powyższego sąd odwoławczy, w pełni zgadza się z przeprowadzoną przez Sąd I instancji oceną

przeprowadzonych
w sprawie dowodów.

Przede wszystkim,
słusznie Sąd
Rejonowy
zanegował, jakoby w
relacji pomiędzy K.
B., a spółką (...) z/
s w W. istniały cechy
stosunku pracy,
mające prowadzić do
podważenia jego roli
jako osoby kierującej
pracownikami w
trakcie prac
remontowych z
udziałem J. K. (1),
w toku których
doszło do wypadku.
Przy czym, nie
ma wątpliwości, że
w tym kontekście
Sąd meriti miał na
względzie
dokumentację
księgową ilustrującą
zakres i rodzaj
współpracy (...) Sp.
z o.o. z firmą (...),
potwierdzając tym
samym odrębny byt
gospodarczy firmy
(...). Zgromadzone w
sprawie dokumenty
jednoznacznie
wskazują, że w
chwili zdarzenia -
wbrew sugestiom
skarżącego - K.
B. prowadził własną
działalność
gospodarczą pod
firmą (...), która
oczywiście
znajdowała się w
bliskim sąsiedztwie
firmy (...) Sp.
z o.o., obie
firmy łączyła ścisła

współpraca oraz praktyka wspierania K. B. pracą pracowników spółki (...). Powyższego nie podważa bynajmniej to, że 100 % zleceń wykonywał dla M. K. (1). K. B. był osobą kierującą pracownikiem ale spoza struktury (...) Sp. z o.o., wykonywał prace jako podwykonawca (vide k. 170). Apelujący argumentując, jakoby Sąd meriti niewłaściwie ocenił relacje P. L. (1) zdaje się pomijać też fakt, że tak naprawdę wskazywała ona, że po zaistniałym zdarzeniu były w istocie "przepychanki" kto ma fikcyjnie zatrudnić J. K. (1). Nie ulega wszak wątpliwości, że w stosunku do pokrzywdzonego K. B. miał rolę nadrzędną, gdyż pokrzywdzony wykonywał jego polecenia. A zatem, obowiązki z zakresu BHP częściowo ciążyły na M. K. (1), a częściowo na K. B.. Nie ma zatem racji skarżący, że zachowanie oskarżonego ekskulpował fakt, że tenże rzekomo wykonywał mu

pracę powierzoną przez M. K. (1). Nadto, o ile rzeczywiście, aby prace związane z naprawą hydrauliki siłowej przyspieszyć to M. K. (1) polecił J. K. (1) udział w tych pracach, tym niemniej to K. B. w dniu zdarzenia faktycznie kierował pracą pokrzywdzonego i miał możliwość wydawania mu wiążących poleceń, a jednocześnie miał pełną świadomość jego umiejętności (w istocie jego braku i elementarnych niedostatków wiedzy i doświadczenia przy pracy tego rodzaju).

Reasumując niezasadnie powołuje się obrońca oskarżonego na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to,

że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.07.1979r, III KR 196/79, Legalis).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r, IV KKN 103/96,

Legalis). Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art.410 k.p.k. Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art.410 k.p.k., co jednoznacznie stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 czerwca 2002r V KKN 34/01 (Lex numer 53912). Stąd też podniesienie zarzutu naruszenia art.410 k.p.k. Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Przypomnienia też wymaga (w kontekście zarzutów wyartykułowanych w uzasadnieniu

apelacji obrońcy oskarżonego K. B.), że w świetle ugruntowanego orzecznictwa sądów nie można zarzucać obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strona zgłasza wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są istotne wątpliwości strony procesowej, ale to jedynie, czy orzekający sąd takie wątpliwości powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy w realiach sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Gdy ustalenia faktyczne zależą od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, bo jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k.). Tymczasem w sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k.

zasada, nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem zastrzeżeń okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. winien mieć Sąd, a nie strona postępowania.

W aspekcie powyższego stwierdzić należy wyraźnie, że analiza materiału dowodowego sprawy nie stwarza w żadnej mierze podstaw do uznania, że sąd miałby popełnić uchybienia również w zakresie przewidzianym w zarzucie.

Wniosek

Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. B., ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I sentencji orzeczenia z art. 220

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

<p>§ 1 k.k. na art. 220 § 1 k.k. wymierzenie kar jednostkowych w wysokościach adekwatnych do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości w dolnej granicy zagrożenia ustawowego oraz wymierzenie kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji, oraz zwolnienie oskarżonego w całości lub w części od ponoszenia opłat i kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.</p>				
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>				
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>				
<p>3.6.</p>	<p>Obraza przepisów prawa materialnego, mająca wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

	<p>- art. 220 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że przewidzianej w nim ochronie podlega każda osoba wykonująca pracę zarobkową, bez względu na charakter stosunku prawnego łączącego ją z zatrudniającym w kontekście odnoszącym się do sprawstwa K. B.</p> <p>- art. 26 k.k. poprzez jego niezastosowanie w zakresie czynu II aktu oskarżenia w stosunku do K. B.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>Przede wszystkim, w odniesieniu do zarzutu sprecyzowanego w apelacji obrońcy oskarżonego K. B., a jak wynika z analizy treści skargi dotyczącego naruszenia prawa materialnego, przypomnieć należy, że uchybienie takie może polegać na błędnej subsumcji określonego zachowania pod przepis prawa, na zastosowaniu określonego</p>				

przepisu prawa, pomimo że ustawa nie pozwala na jego zastosowanie lub na niezastosowaniu określonego przepisu prawa, gdy ustawa nakazuje jego zastosowanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.04.1977 r., I KR 65/77, OSNPG 1977, Nr 10, poz. 90). Nie dochodzi do naruszenia prawa materialnego w sytuacji, kiedy strona kwestionuje poczynione w sprawie ustalenia faktyczne domagając się zastosowania określonego przepisu prawa materialnego do – konkurencyjnej wobec przyjętej przez Sąd – forsowanej wersji zdarzenia. Nie dochodzi do naruszenia prawa materialnego także wówczas, gdy ustawa stwarza organowi postępowania tylko możliwość zastosowania określonego przepisu. A zatem, o obrazie prawa materialnego można mówić jedynie wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował

normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.07.1974 r., V KR 212/74, opubl. OSNKW 1974, Nr 12, poz. 233; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 09.01.2002 r., V KKN 319/99, Legalis). Orzeczenie musi być oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2007 r., IV KK 234/06, Legalis). Zarzut obrazy prawa materialnego może powstać tylko na bazie niekwestionowanych ustaleń. Innymi słowy, musi mieć zakotwiczenie w niespornych ustaleniach faktycznych. Zwalczanie ustaleń nie stwarza punktu zaczepienia dla zarzutu obrazy prawa materialnego, dla którego bazą (punktem wyjścia) są ustalenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.01.2007 r., V KK 177/06, Legalis).

Tymczasem
zważywszy na treść
skargi apelacyjnej

obrońcy
oskarżonego
stwierdzić należy,
iż w istocie
rzeczy kwestionuje
on ustalenia
poczynione przez
Sąd meriti atakując
jednocześnie
zakwalifikowanie
czynu oskarżonego
K. B. pod normę
przepisu art. 220 §
1 k.k. Przy czym,
skarżący wywodzi
między innymi, że
skoro w zgodzie z
normą wyrażoną w
art. 220 § 1 k.k.
chodzi o "narażenie
pracownika" na
bezpośrednie
wskazane tam
niebezpieczeństwo,
to należy przyjąć,
iż narażona ma tu
być osoba, którą
Kodeks pracy uznaje
za pracownika, a
więc osoba, o której
mowa w art. 2
k.p. co oznacza,
że sąd przypisując
oskarżonemu w/
w przestępstwo
powinien
wypowiedzieć się
co do charakteru
stosunku prawnego
łąającego sprawcę
z pokrzywdzonym i
wykazać, że był to
stosunek pracy w
rozumieniu Kodeksu
pracy.

W odniesieniu do
powyższego w
pierwszej kolejności
wskazać należy,

iż przedmiotem ochrony są w normach zawartych w art. 220 k.k. prawa osoby pozostającej w stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., a więc w takim stosunku, jaki – uwzględniając jego rzeczywiste cechy – jest lub powinien być nawiązany przez dokonanie jednej z czynności prawnych określonych w art. 2 k.p. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2005 r., III KK 23/05, Legalis z glosą J. Unterschütz, GSP – Prz. Orz. 2006, Nr 1, s. 123 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.04.1971 r., Legalis; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15.12.2005 r., I KZP 34/05, Legalis z glosami P. Daniluka i W. Witoszko, OSP 2006, Nr 7–8, poz. 93 oraz J. Jankowiaka i A. Musiały, Prok. i Pr. 2007, Nr 2, s. 163 i n.). Jednocześnie zważyć należy, iż ustalając podmiot powinności wynikających z art. 212 k.p., należy przyjąć, że przypisanie ich osobom kierującym pracownikami będzie wynikało z samego faktu

pełnienia takiej roli (funkcji) kierowniczej na różnych szczeblach struktury organizacyjnej zakładu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.02.2013 r., IV KK 216/12, Legalis). Dla objęcia funkcji kierownika, majstra, brygadzysty czy innej osoby kierującej pracownikami w sferze bhp, w rozumieniu tego przepisu, nie jest konieczna żadna wyjątkowa forma, w szczególności obowiązki te nie muszą stanowić treści umowy o pracę lub innego źródła stosunku pracy, na podstawie którego osoba kierująca pracownikami jest zatrudniona, nie muszą także być włączone do zakresu czynności. Sam fakt pełnienia wobec pracowników funkcji kierowniczych czyni te osoby, jako osoby kierujące pracownikami, podmiotami obowiązków wymienionych w art. 212 k.p. Stąd też pracownik, któremu powierzono kierowanie pracą innych, z samej istoty sprawowanej

funkcji jest zobowiązany do stałego czuwania nad tym, aby praca podległych mu pracowników przebiegała zgodnie z przepisami lub zasadami bhp. Pamiętać jednak należy i o tym, że przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika (art. 211 k.p.). Podmiotem przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. jest jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc może być nim nie tylko kierownik zakładu pracy, lecz także każda inna osoba kierująca pracownikami (art. 212 k.p.), a również osoby pełniące funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli nie pozostają w strukturze organizacyjnej zakładu pracy (por. także P. Daniluk, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.02.2013 r., IV KK 216/12, Legalis cyt. za A. Grześkowiak Kodeks

Karny Komentarz,
2021, wyd. 7).

W aspekcie
powyższego wbrew
twierdzeniom
skarżącego Sąd
Rejonowy
przypisując
oskarżonemu
przestępstwo z art.
220 § 1 k.k.,
wypowiedział się
także wyraźnie co do
charakteru stosunku
łąiąącego K. B.
z pokrzywdzonym
i wykazał, że był
on osobą kierującą
pracownikami w
rozumieniu art. 212
k.p. Jednocześnie
był osobą
odpowiedzialną za
bezpieczeństwo i
higienę pracy.
Odnosząc powyższe
uwagi do ustalonego
stanu faktycznego
sprawy, należy
stwierdzić, że
wykładnia
przepisów dokonana
przez Sąd pierwszej
instancji jest
merytorycznie
prawidłowa, a tym
samym,
prawidłowym było
uznanie, że do
zatrudnienia
pokrzywdzonego J.
K. (1) nastąpiło na
podstawie stosunku
pracy, gdyż
przeważały w nim
cechy tego stosunku
prawnego. Tym
samym, wbrew
twierdzeniom

skarżącego K. B. w dniu zdarzenia faktycznie kierował pracą pokrzywdzonego i miał możliwość wydawania mu wiążących poleceń, a jednocześnie miał świadomość umiejętności J. K. (1) w zakresie hydrauliki siłowej (a w zasadzie braku kwalifikacji zawodowych) przy jednoczesnym zapale w/w do pracy i zaangażowaniu. A zatem, mógł i powinien nie dopuścić pokrzywdzonego do pracy przy remoncie podnośnika koszowego, zwłaszcza że przebiegały one w sposób rażąco nieprawidłowy - tj. z uniesionym ramieniem górnym, mogącym w każdej chwili opaść w sposób niekontrolowany. J. K. (1) był tej podstawowej dla każdego mechanika wiedzy pozbawiony, bo przecież trudno zakładać, że świadomie narażał się na ryzyko zmiżdżenia. Nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, ponieważ nie odbył koniecznych szkoleń i nie był zapoznany z

ryzykiem zawodowym, a pracował zbyt krótko by opanować choćby podstawy wiedzy z zakresu hydrauliki siłowej. Należy się spodziewać, że jako absolwent słynącego z wysokiego poziomu nauczania liceum, a przy tym osoba, która bez problemu dostała się na dzienne studia politechniczne, J. K. (1) szybko opanowałby podstawy bezpieczeństwa przy powierzanych mu pracach - gdyby zyskał taką szansę. Nierozsądek K. B. i zaniedbania M. K. (1) oraz rażąco niefrasobliwy stosunek obu oskarżonych do bezpieczeństwa i higieny pracy młodego, nieoficjalnego pracownika, który w dodatku nie upominał się o swoje podstawowe prawa - sprawiły, że J. K. (1) był tej szansy pozbawiony. Bezpośrednie niebezpieczeństwo wypadku przy pracy materializowało się zawsze, ilekroć pokrzywdzony przystępował do prac wymagających wiedzy z zakresu mechaniki i

hydrauliki siłowej oraz świadomości związanego z tym ryzyka, czego apogeum nastąpiło w dniu 20 września 2018 r.

Odnosząc się natomiast do poruszonej w apelacji kwestii braku skorzystania - w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu K. B. stypizowanego w art. 219 k.k. polegającego na zgłoszeniu do ZUS niezgodny z rzeczywistością fakt zatrudnienia J. K. (1) na podstawie umowy zlecenia, rodzącej prawo do ochrony ubezpieczeniowej, w tym świadczeń z tytułu choroby lub wypadku przy pracy - z instytucji przewidzianej w art. 26 k.k. wskazać należy, iż zarzut ten jest chybiony. Przy czym skarżący wywodzi i uzasadnia to tym, że oskarżony K. B. uczynił to z sympatii do młodego człowieka, aby zapewnić mu ubezpieczenie, wiedząc, że sam przez to siebie naraża na odpowiedzialność karną. W tym miejscu wskazać

należy, iż dobrem chronionym w przypadku czynu z art. 219 k.k. jest konstytucyjnie gwarantowane (art. 67 Konstytucji RP) prawo pracownika do otrzymania świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego w wysokości przewidzianej przez odpowiednie przepisy. Ponadto przepis ten udziela prawnokarnej ochrony bardziej ogólnemu dobru w postaci prawidłowego funkcjonowania systemu ubezpieczeń społecznych oraz wiarygodności dokumentów w aspekcie dowodowym (M. L., E. N., Odpowiedzialność pracodawcy, s. 18). Natomiast stan wyższej konieczności to taki stan, w którym dla uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru prawnemu poświęca się inne dobro prawne w sytuacji, gdy niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć. Przyjmuje się, że podstawą stanu wyższej

konieczności jest kolizja, konflikt między dobrami podlegającymi ochronie prawnej. Uratować można bowiem jedno dobro tylko kosztem drugiego. Warunki, pod którymi można odwołać się do stanu wyższej konieczności, mają charakter przedmiotowy bądź podmiotowy. Do warunków przedmiotowych zalicza się dobro chronione prawem (ratowane i poświęcone), bezpośrednie niebezpieczeństwo grożące dobru prawnemu, działanie polegające na poświęceniu dobra, określenie wartości dobra poświęconego jako wartości nie niższej od dobra ratowanego. Warunkiem podmiotowym stanu wyższej konieczności jest celowość działania, ponieważ powołujący się na stan wyższej konieczności musi działać "w celu" uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego dobru chronionemu prawem, który

determinuje zachowanie osoby poświęcającej cudze dobro prawne (A. Grześkowiak, Kodeks Karny Komentarz, 2021, wyd. 7). Przenosząc zatem powyższe na grunt przedmiotowej sprawy - pomijając kwestię, że skarżący bardzo lakonicznie uzasadnił swój wywód w tym względzie - w ocenie sądu odwoławczego nie ma żadnych podstaw do zastosowania w stosunku do oskarżonego K. B. regulacji określonej w art. 26 k.k. Jakkolwiek zatem to oskarżony podjął działania ukierunkowane na to, by choć w minimalnym stopniu zapewnić pokrzywdzonemu prawa ubezpieczonego (na co słusznie uwagę zwrócił Sąd meriti), niemniej jednak powyższego nie można przesuwać na przedpole oceny bezprawności czynu K. B. (uznając, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność czynu), czy też oceny zawinienia (uznając, że zachodzi

okoliczność wyłączająca winę).			
Wniosek			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. B., ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I sentencji orzeczenia z art. 220 § 1 k.k. na art. 220 § 1 k.k. wymierzenie kar jednostkowych w wysokościach adekwatnych do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości w dolnej granicy zagrożenia ustawowego oraz wymierzenie kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji, oraz zwolnienie oskarżonego w całości lub w części od ponoszenia opłat i kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.				
Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.				
3.7.	Rażąca niewspółmierność kary wyrażająca się w szczególności w jej surowości, nieproporcjonalnej z punktu widzenia celów kary, a także nieuwzględnieniu w dostatecznym stopniu okoliczności łagodzących polegających na motywach działania oskarżonego K. B. oraz jego ogromnej empatii dla pokrzywdzonego oraz naruszenie dobra prawnego przez oskarżonego w celu ratowania życia, zdrowia oraz zapewnienia pokrzywdzonemu właściwej opieki.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny				
Odnosząc się natomiast do				

zarzutu rażącej
niewspółmierności
orzeczonej
stwierdzić również
należy, że jest on
chybiony. Zdaniem
sądu odwoławczego,
w przedmiotowej
sprawie, Sąd
Rejonowy
prawidłowo i w
sposób drobiazgowy
wyważył
okoliczności
przedmiotowe i
podmiotowe sprawy
przy ocenie stopnia
społecznej
szkodliwości czynu
oskarżonego K.
B. (wskazując, że
jest on bardzo
wysoki - oskarżony
godził wszak w
dobra takie jak
prawo pracownika
- jak słusznie
zauważył Sąd meriti
ekonomicznie
słabszej strony
stosunku pracy -
do bezpiecznych i
higienicznych
warunków pracy,
życie i zdrowie
pracownika -
pokrzywdzonego J.
K. (1)), oraz
okoliczność, że
oskarżony dopuścił
się wielu zaniedbań
w zakresie BHP
(dopuścił
pokrzywdzonego do
prac wiedząc, że
nie ma on
wystarczającej
wiedzy,
doświadczenia i
koniecznych

kwalifikacji do ich wykonywania, nie odbył wymaganych szkoleń z zakresu BHP w tym instruktazu ogólnego i stanowiskowego, oraz nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego), a także tragiczny skutek wypadku (śmierć pokrzywdzonego J. K. (1)) i słusznie uznał, że adekwatną reakcją karną będą jednostkowe kary bezwzględne w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz w wymiarze 3 miesięcy pozbawienia wolności. Przy czym - w kontekście treści skargi apelacyjnej - Sąd I instancji miał na względzie, że powierzenie niebezpiecznego zadania młodemu, niedoświadczonemu pracownikowi było wynikiem dążenia K. B. do sprostania oczekiwaniom zleceniodawcy, zaś fałszowanie rzeczywistości oraz świadome wprowadzenie zakładu ubezpieczeń społecznych w błąd co do okoliczności rzutujących na prawo do świadczeń

J. K. (1)
motywowane było
współczuciem i
dążeniem do
zneutralizowania
skutków zaniedbań
M. K. (1), a nade
wszystko, nadał
tym okolicznościom
właściwy wymiar.

W tym kontekście,
pamiętać trzeba,
że z racji na
ocenny charakter
zasad wymiaru kary,
niewspółmierność
kary musi być natury
zasadniczej, tzn. w
stopniu niedającym
się zaakceptować.
W orzecznictwie
podkreśla się
ugruntowany
pogląd, iż „rażąca
niewspółmierność
kary występuje
wtedy, gdy kara
orzeczona nie
uwzględnia w
należyty sposób
stopnia społecznej
szkodliwości
przypisywanego
czynu oraz nie
realizuje
wystarczająco celu
kary, ze szczególnym
uwzględnieniem
celów
zapobiegawczych i
wychowawczych.
Pojęcie
niewspółmierności
rażącej oznacza
znaczną, wyraźną
i oczywistą, a
więc niedającą się
zaakceptować
dysproporcję między

karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497). Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.1985 r., V KRN 178/85, Lex 20053). Jak wskazuje się w orzecznictwie, zarzut niewspółmierności nie wymaga wskazania nowych, nieustalonych przez sąd okoliczności, polegać bowiem może na wykazaniu, że okoliczności prawidłowo ustalone mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle,

bądź uwzględnia
je w stopniu
niedostatecznym
(por. wyrok Sądu
Najwyższego z dnia
23.10.1974 r., V KRN
78/74, Lex 18899).
Podkreślić również
należy, iż orzekanie
o karze ma charakter
indywidualny i jest
procesem do
pewnego stopnia
subiektywnym,
obejmującym
dokonanie wyboru
oraz zastosowanie
odpowiedniej
represji karnej
właściwej dla
konkretnej sytuacji i
konkretnego
sprawcy. Z tych
powodów zasady i
dyrektywy orzekania
w przedmiocie kary
zawarte w art.
53 k.k. pozostawiają
organowi
orzekającemu
pewien zakres
swobody w procesie
jej wymierzania.

Tym samym, Sąd
Okręgowy nie
dopatrzył się, by
reakcja
prawnokarna na
zachowania
przypisane K. B.
była nadmiernie
surowa. W ocenie
Sądu Okręgowego,
dolegliwość
wymierzonych
oskarżonemu kar
jednostkowych
pozbawienia
wolności, a

ostatecznie także kary łącznej w rozmiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (a więc orzeczonej przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji) nie przekracza stopnia winy, jest współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, który uwzględniając jego następstwa uchodzić musi jako znaczny i spełnia zadania społecznego oddziaływania kary i cele szczególnie - prewencyjne. Jest wynikiem trafnej oceny okoliczności przedmiotowych i podmiotowych czynu oraz danych osobopoznawczych dotyczących oskarżonego (uprzedniej niekaralności, pozytywnej opinii środowiskowej i zawodowej) i jako spełniające wymogi określone dyrektywami przepisu art. 53 k.k., uznana być musi za karę prawidłowo wyważoną. Należy przy tym mieć nadzieję, że kara wymierzona oskarżonemu w niniejszym

<p>postępowaniu spełni swoje cele nie tylko w indywidualnym zakresie, ale zwiększy także świadomość innych osoby zobowiązanej do przestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wykonujących prace budowlane, dzięki czemu podobnych wydarzeń będzie można w przyszłości uniknąć.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. B., ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w punkcie I sentencji orzeczenia z art. 220 § 1 k.k. na art. 220 § 1 k.k. wymierzenie kar jednostkowych w wysokościach adekwatnych do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości w dolnej granicy zagrożenia ustawowego oraz wymierzenie kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji, oraz zwolnienie oskarżonego w całości lub w</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		

<p>części od ponoszenia opłat i kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wniosek niezasadny z przyczyn wskazanych szczegółowo powyżej.</p>		
<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>		
<p>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku</p>		

sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Utrzymanie w mocy co do zasady rozstrzygnięć zawartych w punktach od 1 do 8 wyroku, za wyjątkiem wskazanym w punkcie 5.2.1.		
Zwężenie o powodach utrzymania w mocy		
Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w niniejszej sprawie w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu, a w tym względzie rozważył wszystkie okoliczności mające znaczenie przy wydaniu wyroku i wydał na tej podstawie trafne rozstrzygnięcia.		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
- uchylono orzeczenie o karze		

<p>łącznej dotyczące oskarżonego M. K. (1) zawarte w punkcie 6 zaskarżonego wyroku</p> <p>- obniżono orzeczoną w punkcie 4 zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego M. K. (1) karę pozbawienia wolności do 1 roku i 3 miesięcy</p> <p>- na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone w stosunku do oskarżonego M. K. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności połączono i wymierzono mu karę łączną w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Z powodów wskazanych szczegółowo w punkcie 3.4.</p>	
<p>1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></p>	
<p>1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa</i></p>	

prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			

1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności	
3-4	<p>W oparciu o treść art. 633 k.p.k., art. 634 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 i art. 10 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.), § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 663 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych K. B. i M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 10 złotych tytułem zwrotu wydatków za postępowanie odwoławcze oraz kwoty po 300</p>	

złoty tytułem
opłaty za drugą
instancję w
przypadku K. B.
oraz tytułem opłaty
za obie instancje w
przypadku M. K. (1).
Na kwotę zasądzoną
tytułem zwrotu
wydatków złożyły
się: zryczałtowane
koszty doręczeń -
po 10 złotych
od każdego z
oskarżonych.
Bowiem sytuacja
materialna
oskarżonych
(posiadanie
dochodów w
przypadku K. B. z
prowadzonej
działalności
gospodarczej w
kwocie około 5.000
złoty miesięcznie
i w przypadku
M. K. (1) z
pracy w charakterze
kierownika oddziału
firmy (...)) nawet w
sytuacji posiadania
na utrzymaniu osób
najbliższych
wskazuje, że przy
wykazaniu woli i
chęci uiszczenia
należności na rzecz
Skarbu Państwa
będą w stanie
to uczynić (tym
bardziej, że istnieje
możliwość
uregulowania
należności sądowych
w formie ratalnej).
Zatem obciążenia na
poziomie
ukształtowanym
orzeczeniem sądu

	odwoławczego będą współmierne do wagi czynów im przypisanych i będą stanowiły dla nich dolegliwość, lecz nie przekraczając stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości ich czynów, jak i ich możliwości finansowych.
7. PODPIS	

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego M. K. (1).		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 października 2020 roku w sprawie sygn. akt. II K 320/19.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego M. K. (1).
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 października 2020 roku w sprawie sygn. akt. II K 320/19.
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości
# w części	# co do winy
#	co do kary

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.13. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	3
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego K. B..
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 października 2020 roku w sprawie sygn. akt. II K 320/19.
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości
# w części	# co do winy
#	co do kary

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana